Nr. 83. Lwów, Sobota dnia 9. Kwietnia 1921 Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1 kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemcy dążą do kompromisu w sprawie G. Śląska.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Niemcy licząc się poważnie z utratą Górnego Śląska okazują w ostatnich czasach tendencje wysoce pojednawcze w stosunku do Polski i skłonności kompromisowego załatwienia sprawy. Kroki w tym kierunku podejmują na razie z wielką ostrożnością, drogą bardzo okrężną przez pośredników.

Uderza także fakt, iż przemysł niemiecki na Górnym Śląsku w bardzo szybkim tempie angażuje na kierownicze stanowiska Polaków.

Rolnicze okręgi Górnego Śląska

protestują przeciw wynikowi plebiscytu i oświadczają się za Polską.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Wedle autentycznych wiadomości z Górnego Śląska szerzy się w powiatach rolniczych, zwłaszcza w Opolskiem, żywiołowy ruch za rewizją wyników plebiscytu, który tam wypadł niekorzystnie dla nas. Masowo podpisuje się oświadczenia, że ludność ta dała się częścią oszukać, częścią sterroryzować Niemcom.

Poza otrzeźwieniem działają tu także względy natury ekonomicznej: ludność okręgu rolniczego, ściśle związana z okręgiem przemysłowym i od niego zależna, licząc się z przyznaniem wschodniej połaci G. Śląska Polsce, musi w własnym dobrze zrozumianym interesie pragnąć przyłączenia do Polski.

—o—

Dokoła ratyfikacji traktatu ryskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu odbędzie się w przyszły czwartek i piątek. Na porządku dziennym będzie sprawa traktatu ryskiego i sprawy podatków, poczem posiedzenia będą odroczone do 26. IV. W czasie tym obradować będą komisje sejmowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych rząd sowiecki zaproponuje Polsce wszczęcie rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Z ramienia rządu sowieckiego w rokowaniach ma brać udział Oboleński.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w okresie czasu między 17. a 30. kwietnia br. Dokumenty ratyfikacyjne zawiezie do Mińska były sekretarz delegacji pokojowej Ladoś.

WYJAZD DRA WRÓBLEWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Dr. Wł. Wróblewski wyjeżdża do Londynu w najbliższy wtorek. W nadchodzącą sobotę złoży dr. Wróblewski oficjalnie urząd podsekretarza stanu w prezydium Rady ministrów.

RADA ROSYJSKA W KONSTANTYNOPOLU.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że dnia 5. bm. w Konstantynopolu pod przewodnictwem gen. Wrangla rozpoczęła czynności Rada rosyjska, w której zasiadają prof. Struve, były red. „Kijewlanina" Szulgin i Aleksińskij.

Reorganizacja władz wojskowych.

Zniesienie Naczelnego dowództwa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Naczelne Dowództwo ma być, jak się dowiaduję, zlikwidowane w najbliższym czasie, a jego agendy dostosowane do warunków pokojowych ma objąć odpowiednio zreorganizowane Ministerstwo spraw wojskowych i t. zw. Ścisła Rada Wojenna.

Dotychczasowy szef sztabu w Nacz. Dow. gen. Rozwadowski zostanie inspektorem armji. Likwidacji Naczelnego Dow. i połączenie z sztabem Ministerstwa spraw wojskowych dokona gen. Sikorski. On też zorganizuje biura Ścisłej Rady Wojennej, które już są w zaczątku kierowane przez płk. Rybaka.

—oo—

Ministrowie Steczkowski i Sapieha wyjeżdżają do Paryża.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Minister skarbu Steczkowski wyjedzie w niedługim czasie do Paryża dla przeprowadzenia rokowań w sprawie umowy naftowej z Francją. Sprawa jest ważna i pilna z tego względu, iż jest ściśle związana z innemi umowami, zawartemi z Francją. Liczyć się trzeba także z możliwością wyjazdu do Paryża ministra spraw zagranicznych w momencie, kiedy zbliżać się będzie rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska.

Sprawa dymisji min. Steczkowskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Mam wszelkie dane twierdzić, wbrew zapewnieniom Prezydjum Rady, ministrów, iż min.

skarbu Steczkowski wniósł prośbę o dymisję, powołując się na wrogie stanowisko zajęte wobec niego przez organa prasy ludowej. Otrzymawszy wyjaśnienie, iż artykuły w prasie nie były inspirowane przez koła kierownicze w P. S. L., a nadto, iż artykuły te nie zwracają się przeciw osobie ministra skarbu, lecz przeciw pewnym tendencjom ministerstwa skarbu, których źródłem jest kto inny — p. Steczkowski zdecydował się uznać swą prośbę o dymisję za niebyłą.

—oo—

P. St. Srokowski podsekretarzem stanu w prezydjum Rady min.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Przez nominację p. Wróblewskiego na posła Rzeczypospolitej w Londynie opóźniło się zajmowane przez niego stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów. Istnieje zamiar powołania na to stanowisko p. Srokowskiego, znanego działacza w Tarnopolszczyźnie, b. profesora seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, obecnie konsula w Królewcu. P. Srokowski był przed wojną wybitnym członkiem narodowej demokracji i towarzyszem posła Zamorskiego, przed kilku jednak laty z endecji wystąpił.

—oo—

Poważna sytuacja w Anglji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Charakterystyczny jest brak wiadomości od kilku dni z Anglji i o Anglji. Informacje udzielone mi z poważnego źródła świadczyłyby, iż strajk robotników węglowych, który był niespodzianką dla rządu, przybrał charakter bardzo ostry z tendencją do wywołania przewrotu społecznego przez objęcie bezrobociem i innych kategorji robotników. Rząd angielski, wedle tychże informacji, miał się zdecydować na zaprowadzenie stanu wojennego w kraju i są wszelkie dane, że przy pomocy ze strony społeczeństwa zdoła sytuację groźną opanować.

—oo—

Uroczystość 3. maja w Częstochowie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Dnia 3. maja ma się odbyć w Częstochowie uroczystość kościelno-narodowa dla podziękowania Matce Boskiej za odparcie bolszewików i oddanie Jej Polski w opiekę. Komitet urządzający uroczystość zaprosił przez posła Zagórskiego (N. P. R.) na nią Naczelnika Państwa, prezydenta Witosa i resztę rządu. Wedle programu miełby wygłosić przemówienie zastosowane do okoliczności Naczelnik Państwa i prezydent Witos.

Dr. Jensen w Warszawie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia 1921.

(B.) Wczoraj odbył się w hotelu Europejskim obiad na cześć znanego slawisty szwedzkiego i wypróbowanego przyjaciela Polski, dra Jensena, członka kuratorjum fundacji Nobla. W obiedzie wzięło udział szereg osobistości ze świata politycznego, naukowego i literackiego. Toast na cześć gościa wygłosił min. Rataj.

Z prasy niemieckiej.

NIEZAWIŚLI SOCJALIŚCI O POKOJU RYSKIM.

Organ niezawisłych socjalistów „Freiheit" poświęca obszerny artykuł pokojowi ryskiemu, w którym nie chce wprawdzie uznać wielkich sukcesów oręża polskiego, jednakowoż przyznaje, że w pokoju tym bolszewicy musieli zrezygnować z przeprowadzenia, niezwykle szumnego hasła — nazwanego przez Bucharina „prawem do wojny zaczepnej".

W pokoju ryskim — powiada złośliwie „Freiheit" — sowiecka republika odstępuje od planu wprowadzenia rewolucji proletarjackiej do Europy środkowej zapomocą bagnetów, ażeby przez to uzyskać wymianę towarów z państwami kapitalistycznemi. Przy tej sposobności jednak „Freiheit" więcej może z przyzwyczajenia, niż z przekonania uderza na niepohamowany „imperjalizm polski" i „nieumiarkowane żądania" Polaków. Na tym jednak punkcie wykazuje tak wielką nieznajomość stosunków ekonomicznych i politycznych, że zarzuty upadają pod ciężarem własnej płytkości i jednostronności.

I tak np. nazywa Polskę „republiką szlachciców", co oczywiście pozostaje w najzupełniejszej sprzeczności nietylko z naszą konstytucją, ale nawet z obecnym rządem z Witosem na czele.

Nieumiarkowanemi wydają się autorowi nasze pretensje do skarbu rosyjskiego, taboru kolejowego i innych odszkodowań, które przecież są naturalną konsekwencją sprawiedliwego podziału jednolitego dawniej pod względem politycznym terytorium.

Jakkolwiek autor, chciał wmówić w Polskę, że pod wpływem plebiscytu zmuszona była do ustępstw, to jednak przyznać musiał, że i republika sowiecka była w położeniu o wiele gorszem, albowiem stosunki gospodarcze i rozruchy wewnątrz kraju sprawiły, że pokój z Polską był tu jedyną deską ratunku.

PRZECIW KOMUNISTOM.

Centralny Komitet partji niezawisłych socjalistów wydał odezwę do proletrjatu niemieckiego, w której jak najostrzej potępia wszelkie bezmyślne zamachy. Klęskę, którą ponieśli teraz komuniści, należy przypisać głównie ślepej zawisłości od moskiewskich sowietów. Cała klasa pracująca winna sobie uświadomić, że najbliższem jej zadaniem jest walka przeciwko reakcji i ucskowi ekonomicznemu. Klasa pracująca protestuje przeciwko sądom wojennym nad zamachowcami podczas, gdy zwolenników Kappa pociąga się pod sądy zwykłe. Odezwa domaga się usunięcia „Reichswehry", która nie będzie potrzebną, jeżeli rząd postara się o chleb dla bezrobotnych.

Następnie wzywa do organizacji i stworzenia jednolitego frontu robotniczego. „Bądźcie gotowi — pisze odezwa — jeżeli was zawołamy".

SĄDY DORAŹNE W NIEMCZECH.

Zaprowadzenie sądów doraźnych w Niemczech wywołało w masach robotniczych ogólne oburzenie. Nawet socjaliści prawicowi w „Vorwärts" na czele domagają się zniesienia sądów doraźnych.

ROKOWANIA AMERYKAŃSKO-NIEMIECKIE.

W Berlinie toczą się półurzędowe konferencje pomiędzy misją amerykańską w Berlinie a rządem niemieckim. Niemcy chcą, ażeby Ameryka zajęła stanowisko w sprawie odszkodowań szczególnie co do ich wysokości. Ameryka jednak dotychczas nie dała definitywnej odpowiedzi.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

O PARCELACJĘ.

„R. Kraj" we wstępnym artykule potępia kolonizowanie Wsch. Małopolski, przypominając, że przykład Wielkopolski dowodzi, że kolonizacja nie wyruguje żywiołu tubylczego, a odstręczy go gruntownie od państwowości kolonizującej.

ZABURZENIA W PRZEMYSKIEM.

Wedle pism ruskich „Hor. Komitet" wyprawił deputację do Gen. Del. i do Dowódcy O. Genu, aby zapobiedz skutkom zamieszek we wsi Drohojowie przeciw włościanom polskim parcelantom. Dzienniki ruskie informują, że aresztowano kilku

Bibljografja pedagogiczna.

—o—

Po śp. profesorze Antonim Karbowiaku, tak zasłużonym pracowniku na niwie pedagogicznej, pozostały w rękopisie dwie cenne prace bibljograficzne, jedna obejmująca bibliografję pedagogiczną polską od najdawniejszych czasów, do roku 1900, druga obejmująca bibljografję za lata 1901 do 1910. Nie doczekał się autor wydania obu tych rzeczy, które stanowią najważniejszy plon jego kilkuletniej, żmudnej pracy. dopiero w roku bieżącym wyszła drukiem druga z wymienionych bibljografji, p. t. **Bibljografia pedagogiczna.** (Lwów—Warszawa, Nakładem Książnicy Polskiej Tow. Nauczycieli Szkół wyższych. Z I. Związkowej drukarni, 1920, 8-vo w., str. 4 nlb. + 340, + IV).

Jakkolwiek w ogłoszonej pracy śp. Karbowiaka mamy uwzględniane tylko pierwsze dziesięciolecie XX wieku, otrzymujemy w niej niezwykle cenny przyczynek do poznania rozwoju jednej gałęzi nauki naszej,przyczynek tembardziej interesujący, że uwzględnia ostatnie lata prac z zakresu pedagogiki polskiej, tem samem ułatwia nawiązanie z niemi najnowszych, naszych usiłowań podjętych w tym kierunku.

Wydawca zastosował w pracy swej układ realny, dzieląc ją na 15 działów, w obrebie zaś działów głównych wprowadził dla łatwiejszej orjentacji poddziały.

Dział pierwszy obejmuje historjografję pedagogiczną, przyczem autor uwzględnie dwie grupy: 1) wychowanie i szkoły w ziemiach i kolonjach polskich i 2) wychowanie i szkoły zagranicą. W obrębie pierwszej grupy wprowadza jeszcze następujące części: a) całość dziejów pedagogicznych i obrazy kilkuokresowe, b) wieki średnie, c) humanizm i reformację d) wiek XVII i połowę XVIII. e) erę Konarskiego i Komisji edukacji narodowej, f) Księstwo Warszawskie, g) Rzeczpospolitę Krakowską, h) całą Polskę porozbiorową, —i) dzielnicę austrjacką, j) pruską, k) rosyjską, l) Kolonje polskie.

Dział drugi zestawia prace odnoszące się do **ogólnego bieżącego stanu posiadania i szkół, krytyki tegoż i dążenia do reform.** Tu mamy znów grupy następujące: 1) w ziemiach i kolonjach polskich a) na całym obszarze, b) w dzielnicy austrjackiej, c) pruskiej, d) rosyjskiej e) w kolonjach polskich, 2) poza ziemiami i kolonjami polskiemi, 3) szkoły zreformowane oraz szkoły i wychowanie nowego typu zagranicą i w Polsce, 4) szkoły i wychowanie koedukacyjne zagranicą i w Polsce, 5) świat pedagogiczny w polskiej literaturze pięknej.

Dział trzeci, zatytułowany: **Nauczyciele i czynniki pedagogiczne pozaszkolne,** ma cztery części: 1) stan, zawód i stowarzyszenia nauczycielskie, 2) czasopisma pedagogiczne dla wychowców, 3) sprawy wychowania, 4) społeczeństwo, państwo i kościół, a sprawy pedagogiczne i szkolne.

Dział czwarty p. tyt.: Życie młodzieży obejmuje dwie grupy: 1) ogół młodzieży, a w szczególności młodzież szkół średnich i niższych, 2) młodzież akademicka.

Dział piąty pod tyt.: Umiejętne podstawy oraz teorję pedagogiki i dydaktyki zawiera dwie części: umiejętne podstawy pedagogiki, pedologję, psychologię wychowawczą, hygjenę szkolną, antropologię, filozofję, estetykę, socjologję; 2) pedagogikę i dydaktykę systematyczną i ogólną.

Dział szósty pod tyt.: Szczegółowe kierunki i normy wychowania zestawia prace następujące treści: 1) Wychowanie intelektualne: nauczanie, egzaminowanie i klasyfikowanie, samokształcenie, 2) Wychowanie estetyczne, 3) wychowanie religijno moralne, 4) wychowanie społeczno-narodowe, 5) wychowanie fizyczne, 6) wychowanie płciowe, 7) wychowanie kobiet, 8) wychowanie praktyczno-zawodowe (handlowe kupieckie, przemysłowe, rękodzielnicze, rolniczo-ogrodnicze i inne), 9) oświatę ludową.

Dział siódmy pod tyt.: Ogólne środki dydaktyczne i pedagogiczne składa się z 6 części: 1) Zbiory naukowe, ogrody, przybory szkolne, malowanki i obrazki, 2) kalendarze dla pedagogów i młodzieży szkolnej, 3) Parki i boiska, Zabawy i gry, 4) sporty, wycieczki i majówki, 5) teatr, odczyty koncerty i fotografje, 6) Czytelnictwo dzieci i młodzieży szkolnej. Wydawnictwo młodzieży.

(Dok. nast.)

Dr. Wiktor Hahn.

włościan z wójtem i wysłano ekspedycję karną 22. p. ul., która dopuściła się szeregu jaskrawych nadużyć nad ludnością.

Z RUSI ZAKARPACKIEJ.

Wedle „Tribuny" praskiej prez. Masaryk ma odrzucić prośbę gub. Żatkowicza o dymisję. Pozycja tego wielkorządcy republiki czechosłowackiej na Rusi jest ciężka. Wszystkie pisma czeskie godzą się, że statut, który Praga obmyśliła dla Rusi, w praktyce nie odpowiada zupełnie potrzebom. Silny oświatą i gospodarczo żywioł madjarski i żydowski otwarcie występuje wrogo wobec okupantów czeskich, w kraju nędzy, głodu i tyfusu rośnie żniwo komunistów. Sami zaś Rusini prowadzą zażartą kampanję przeciw Czechom. „Tribuna" obwinia o podniecanie umysłów moskalofilów amerykańskich („Narodnaja Oborona" i „Prikarpatskaja Ruś" słynnego Werguna) i — lwowskich z ul. Wałowej.

Przeciwnie w prasie czeskiej, która zwalnia Żatkowicza (Kłofaczowcy nazywają go Masarykowskim Petlurą) — wysuwa się, że jedynymi popleczników Żatkowicza są Galicjanie importowani, jak Ostapczuk, wódz socjalistów i Tworzydło, który kieruje ruską sekcją czeskiej partji agrarnej, oraz zakapturzeni madjaroni, jak leader ludowców ruskich, ks. Wołoszyn, prawa ręka księdza-madjarona biskupa Pappa, który manifestacyjnie nie uznał rozbioru Węgier.

Kandydatem opozycji „russkiej" jest prof. Gagatko, były lwowski akademik i były „zdrajca stanu" austrjacki, obecnie napędzony przez Czechów z posady.

Sprawa G. Śląska została uregulowana w traktacie wersalskim.

Oświadczenie Brianda w senacie francuskim.

Paryż. (PAT.) Havas. W senacie odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem i polityką zagraniczną. Franciszek Albert, omawiając sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku oświadczył, że plebiscyt dał bardzo wyraźne wyniki, na których należy się oprzeć przy powzięciu ostatecznej decyzji. Rozwiązanie narzuca się samo. Można zapewnić bezpieczeństwo Polsce i dać gwarancję pokoju w Europie.

Ribot oświadczył że Francja domaga się, aby sprawa Górnego Śląska została jak najszybciej załatwiona, oraz aby rząd bronił praw Francji na Wschodzie.

W odpowiedzi Briand oświadczył, że jest to problem, który góruje nad wszystkimi innymi. Problem ten nie dałby się rozwiązać, gdyby przystępowano do załatwienia bez stanowczej woli rozwiązania go w najzupełniejszej zgodzie z sojusznikami. Prezydent przypomina układy, jakie zawarto w czasie wojny i koncesje udzielone Anglji na Wschodzie, i zaznaczył, że poprzednie fakty muszą być uszanowane. Francja nie dopuści do tego, aby Anglja odniosła wrażenie, że chcemy zmieniać to, na co zgodziliśmy się poprzednio. Omawiając sprawę Górnego Śląska Briand oświadczył:

Sprawa Górnego Śląska jest według mego zdania uregulowana w traktacie wersalskim i to tak dokładnie i jasno, że niemożliwemi były jakiekolwiek wątpliwości w tej sprawie.

Tekst traktatu jest międzynarodowy. Jeżeli komisja międzysojusznicza przez dwa tygodnie nie powzięła żadnej decyzji, stało się to z tego powodu — że zadaniem jej jest nie zwykłe ujęcie ogólnego rezultatu głosowania, lecz badanie wyników głosowania w każdej poszczególnej gminie. Gdyby chodziło o obliczenie ogólnych wyników, byłoby wystarczyło na to 48 godzin. Praca jednakże była o wiele subtelniejsza i dłuższa. Przed upływem 2 lub 3 dni komisja ogłosi swoją decyzję. Nasz przedstawiciel ograniczył się do żądania wykonania traktatu wersalskiego. Bezsprzecznie Niemcy starają się wykorzystać sytuację. Jest to ich zwykła gra.

W odpowiedzi danej tym z pośród naszych przyjaciół, którzy mówili, że jeżeli Górny Śląsk nie przypadnie Niemcom, to zapłata, jaką uzyskacie będzie mniejsza, wskazałem na artykuł traktatu, który gwarantuje Niemcom przez 15 lat swobodne korzystanie z produkcji na Górnym Śląsku. Wobec tego zdolność płatnicza Niemiec pozostaje nienaruszona.

Niemcy twierdzą, że nie przedsięwzięliśmy niczego do odbudowy naszego zniszczonego kraju. Otóż należy stwierdzić, że wieśniacy zniwelowali 95 procent powierzchni ziemi, oddali pod uprawę 80 procent. Co się zaś tyczy odbudowy przemysłowej tych okolic, to 50 procent fabryk jest już w ruchu, 99.5 procent linji kolejowych jest naprawionych, 80 procent prac nad dziełami sztuki dokonanych. Rząd niemiecki wie o tem dobrze, a jednak ma odwagę imputować narodowi francuskiemu, że rozmyślnie nie robi nic dla zatarcia szkód wojennych, celem podtrzymania na całym świecie nienawiści przeciwko Niemcom. Fakt ten należy podnieść z całym naciskiem.

Przemówienie Brianda przyjęto żywymi oklaskami.

—oo—

Sprawy górnośląskie.

DELEGACJE W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) Wśród członków delegacji, które mają się udać do Francji, Anglji i Włoch, by odbyć tam narady z przedstawicielami stronnictw politycznych w sprawie G. Śląska, znajdują się: prof. Buzek, Stanisław Brun, Czajor i inni.

„WSPANIAŁOMYŚLNY" NIEMIEC.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że gazety japońskie z dnia 3. IV. umieszczają rozmowę dziennikarzy japońskich z komisarzem niemieckim na G. Śląsk, Hormmgiem, który oświadczył im, co następuje:

„My Niemcy możemy być zupełnie zadowoleni z wyników głosowania na Górnym Śląsku, które pokazało całemu światu, do kogo chce należeć ludność G. Śląska.

Spokojni jesteśmy również o przyszłość, bo nie wątpimy, że w inny sposób, jak przez przyznanie G. Śląska Niemcom, sprawa G. Śląska nie może być zdecydowana. Tylko przy takim układzie, gdzie na G. Śląsku jako w Bundesstaacie ludność polska będzie miała zagwarantowane prawa mniejszości, Polska może uzyskać maksimum żądań. Sądzę, że jeśli ententa zbada sprawę poważnie i bezstronnie, dojdzie do przekonania, że układ cały życia społecznego kultury niemieckiej pozostawił zbyt głębokie ślady w duszach tej ludności, by mogła ona przystosować się do ustroju życia w Polsce.

—o—

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Rzym. (PAT.) Konferencja państw sukcesyjnych rozpoczęła się. Polska, Jugosławja, Rumunja i Czechosłowacja mają swoich przedstawicieli. Otwierając posiedzenie, Sforza wygłosił mowę wstępną. Minister rumuński i dziekan ciała dyplomatycznego podziękował rządowi włoskiemu za inicjatywę zebrania. Markiz Imperiali przystąpił natychmiast do rozpoczęcia prac. Konferencja składa się z dwóch komisji, z których jedna ma się zająć sprawami administracyjnemi, druga zaś ekonomicznemi i finansowemi.

—o—

Z POBYTU PUŁK. CHARDIGNY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Pułk. Chardigny, który bawi obecnie w Warszawie, złożył wczoraj wizytę ministrowi Sapieże. Wizyta ta pozostaje w związku zarówno z konferencją brukselską, jak i ostatnim incydentem wileńskim, którego objektem był pułk. Chardigny.

SKŁAD DELEGACJI BRUKSELSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Skład delegacji polskiej, która ma wyjechać do Brukseli na konferencję polsko-litewską, jest następujący: przewodniczący prof. Askenazy, członkowie: p. Łukaszewicz, zastępca naczelnika wydziału wschodn. w minist. spraw zagranicznych i p. Arciszewski, urzędnik tegoż wydziału, który jeździł z prof. Askenazym na konferencję Ligi Narodów do Paryża.

UMOWA HANDLOWA CZESKO-RUMUŃSKA.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. donosi, że umowa handlowa z Rumunją zostanie w najbliższych dniach podpisana w Bukareszcie przez Hotowetza. Polityczno-handlowe rokowania z Polską zostaną odroczone, ponieważ przedewszystkiem muszą być przedtem rozstrzygnięte inne ważniejsze sprawy.

DEMONSTRACJE ANTYHABSBURSKIE W CZECHACH.

Praga. (PAT.) Wczoraj odbyły się we wszystkich miastach Rzp. słowackiej demonstracje socjalistyczne przeciw powrotowi Habsburgów na tron. Demonstracja w Pradze odbyła się przy udziale kilkuset tysięcy robotników. Podobna demonstracja odbyła się w Morawskiej Ostrawie. Tam na zgromadzeniu ludowem przemawiał imieniem polskich robotników Kasprzyk, a imieniem robotników czeskich poseł Haberman, który oświadczył, że robotnicy czescy żałują jedynie tego, że nie załatwili porachunków swoich z Karolem Habsburgiem w ten sposób, jak uczyniono to z królem Ludwikiem w czasie rewolucji francuskiej.

KOLEJARZE ANGIELSCY PRZYŁĄCZAJĄ SIĘ DO STRAJKU GÓRNIKÓW

Londyn. (PAT.) Związki zawodowe kolejarzy i metalowców postanowiły w ślad za związkiem górników przystąpić do strajku generalnego, jeżeli rokowania z górnikami nie zostaną natychmiast wznowione. Za strajkiem oświadczyło się 98 proc. kolejarzy.

Goście francuscy we Lwowie.

Wczoraj rano przybyli do naszego grodu delegaci młodzieży uniwersyteckiej francuskiej i belgijskiej, którzy z kongresu międzynarodowego w Pradze wracają do krajów swoich przez Kraków, Lwów, Warszawę i Poznań.

Młodzież lwowska z niezwykłą serdecznością witała swoich kolegów zachodnich, z którymi łączy ją wspólność łatyńskiej kultury i umiłowanie tych samych ideałów. W południe odbyła się uroczysta Akademia w auli uniwersytetu lwowskiego w obecności licznie zgromadzonej młodzieży. Gości zagranicznych witali rektorzy obu wszechnic lwowskich, prof. Porębowicz, oraz przedstawiciel młodzieży. Odpowiedział delegat młodzieży francuskiej, składając hołd miastu, stojącemu na straży cywilizacji i patrjotyzmem swoim dorównującemu Verdunowi i zaprosił młodzież lwowską na zjazd studencki do Montpellier który odbyć się ma w październiku.

Potem odbył się na Politechnice obiad, urządzony przez młodzież techniczną, wieczorem zaś bankiet w salach krakowskiego hotelu.

Dziś goście poświęcą czas zwiedzaniu naszego miasta.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Hermana w.; gr. kat. Błach. P. Bob. Jutro rz. kat. Marji Egip.; gr. kat. Hawryjiła. — Wschód słońca 4.51, zachód 6.01.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Holender tułacz".

W sobotę pop. »Miód kasztelański«, komedja — wieczór »Incognito«, operetka.

W niedzielę pop. »Księżniczka czardasza« — wieczór »Ewa«, komedja.

We Lwowie.

— Cykl artykułów o plebiscycie górnośląskim naszego korespondenta z Bytomia p. Romana Lutmana rozpoczynamy drukować jutro. W jutrzejszym numerze pomieścimy artykuł pt.: „Prawdziwy wynik plebiscytu na podstawie źródłowych danych wraz z mapą terenu plebiscytowego, uwidoczniającą wynik głosowania.

— Generał Carton de Wiart, szef wojskowej misji angielskiej w Polsce przybył wczoraj z Warszawy do Lwowa. Dworzec kolejowy przybrano zielenią i chorągwiami o barwach koalicyjnych. W chwili, gdy pociąg zajechał pod halę, orkiestra zagrała hymn narodowy angielski, poczem wysiadającego z wagonu salonowego powitali reprezentanci władz: zastępca gener. delegata radca Jerzy Wodzicki ze starostą Krechowieckim, gen. Lamezan z szefem sztabu Marjańskim, prezydent miasta Neumann, wiceprezes kolei Pawluszkiewicz, dowódca miasta pułk. Jasiński z adjutantem por. Kowalskim, komendant policji Hoszowski, dyrektor policji dr. Reinlender i inni. Równocześnie przywitał generała konsul angielski Whitead i major angielski Grand. Generał Carton de Wiart przeszedł front kompanji honorowej i podziękował uściśnieniem ręki dowódcy tej kompanji za raport. Prezydent miasta Neumann wygłosił krótkie przemówienie do generała, w którem zaznaczył, że m. Lwów wita bardzo serdecznie generała, jako dobrego znajomego i przyjaciela z czasów, kiedy Lwów był ostrzeliwany. Miasto nasze pamięta i pamiętać będzie ciepłe słowa, które generał wyrzekł z balkonu pałacu hr. Potockich, jako kwatery misji do tłumów ludności, witającej entuzjastycznie członków misji.

Generał Carton de Wiart pojechał następnie w towarzystwie generała Lamezana i pułk. Marjańskiego na pole ćwiczeń w okolicę Zboisk, gdzie interesował się żywo ich przebiegiem. Dziś rano pojedzie generał Carton do Kamionki Strumiłowej, gdzie odbędzie się ćwiczenie 8 pułku ułanów, mającego piękne tradycje bojowe. Generała Cartona de Wiarta jako kawalerzystę interesuje specjalnie wykształcenie kawalerji polskiej.

Na cześć gościa odbyło się wczoraj o wpół do drugiej w południe śniadanie, wydane przez delegata misji ang. we Lwowie maj. Granda, w którem wzięły udział najwybitniejsze osobistości Lwowa, m. i.: ks. arcybiskup Bilczewski, gen. delegat dr. Gałecki, gen. Lamezan, hr Piniński. Wieczorem wydał obiad gen Lamezan. Dziś będzie podejmował gościa generalny delegat.

— Odczyt ks. arcyb. Theodorowicza zgromadził we czwartek liczną publiczność w Kasynie i Kole liter.-artyst., która z zajęciem słuchała wspomnień z podróży ks. arcybiskupa po Włoszech, Francji i Belgji. Odczyt był na temat: Przeciw propagandzie i o propagandę. — Zwalczał bowiem zacięcie a ogólnie i z dużemi przemilczeniami prelegent propagandową akcję państwową, wytaczając zarzuty, że fałszowała telegramy, uprawiała szpiegostwo osób, że zatrudniała Ukraińców. Znamy tę kampanję, a bliżej i dokładniej trudno coś powiedzieć, bo i prelegent tego nie uczynił. Wykazywał natomiast jasno potrzebę biura informacyjnego, któreby udzielało zagranicy wiadomości o kraju naszym, nawiązało kontakt żywszy ze sferami czującemi tam po katolicku.

Bo stan rzeczy, jaki przedstawił ks. Theodorowicz jest bardzo niepocieszający: we Włoszech sfery katolickie są z całą systematycznością sugerowane przez Niemców, oficjalny watykański „Osservatore Romano" uległa „katolickości" Niemców i jest trybuną odrodzenia germanizmu.

We Francji wielkie szkody wyrządza nam wpływ „narodowej" Rosji. Przeciwnie te koła polskie, które odpowiadają kołom, w których bawił zagranicą ks. arcybiskup, nie nie dbają o łączność z zachodem, jeśli wybitni reprezentanci kościoła i nauki katolickiej przybywszy do Polski nie znaleźli żadnego przyjęcia, mówili przed pustemi ławkami, dziś ich o Polsce nikt nie zna. A zatem ci reprezentanci myśli katolickiej powróciwszy do Francji — entuzjazmują się — Litwinami i Czechami.

— Obchód Trzeciego Maja we Lwowie. W sprawie obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie komitetu z inicjatywy TSL. Wybrano prezydjum honorowe komitetu i sekcję obchodowo-pochodową, odczytową, finansową i prasową. W programie obchodu jest zbiórka na dar narodowy na rzecz oświaty ludowej, iluminacja kartkowa (nalepki po 3 mk.) i odznaki papierowe do sprzedaży na ulicy. Obchód obejmuje dwa dni. Dnia 2 maja capstrzyk i wieczór w sali ratuszowej, 3. maja pobudka po ulicach, uroczyste nabożeństwo w katedrze i wszystkich kościołach, msza polowa na Cytadeli z udziałem wojska i pochód; popołudniu odczyty dzielnicowe i pogadanki w koszarach, wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. W okolicznych gminach urządzone zostaną osobne obchody.

— Dr. Marjan Linde, konsul generalny w Bukareszcie, bawi we Lwowie (hotel George'a) w przejeździe z Warszawy do Bukaresztu. Dziś wieczorem powraca do Bukaresztu.

— Amerykańska szybkość. Sprawozdanie telefoniczne z niedzielnego kongresu P. S. L. w Krakowie i streszczenia mów premiera Witosa i wicem. Dąbskiego, które wydrukowaliśmy we wtorek, rozesłał PAT prasie lwowskiej we środę w południe. Opóźnienie sprawozdania, jak i niepotrzebne używanie telefonu i strata czasu na dostarczanie rzeczy już znanych stanowią nowy objaw dostatecznie znanego patowego niedołęstwa i bezmyślności.

— Nowa polska agencja telegraficzna. Z Warszawy donoszą: Po kilkumiesięcznych pertraktacjach nastąpiło już podobno porozumienie prezydjum Rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa skarbu w sprawie fuzji rządowej agencji telegraficznej PATA z agencją telegraficzną East Express. Agendy tych agencji mają zostać objęte przez nowo utworzoną spółkę akcyjną „Varsovia", która ma być agencją półurzędową. Podpisanie umowy między rządem a „Varsovią" uzależniono od uchwały Rady ministrów. Podług informacji „Narodu" warszawskiego kapitał zakładowy spółki wynosi 30 miljonów marek. Założycielami jej są pp. J. Zagleniczny i K. Jaroszyński spółka akcyj. „Reklama polska" i Bank kredytowy w Warszawie. Na czele spółki stoi Rada zawiadowcza, złożona z 7 członków, — wybranych przez ogólne zebranie akcjonarjuszy. „Varsovia" korzystać będzie z ulg telegraficznych i telefonicznych na prawach najbardziej uprzywilejowanych instytucji rządowych. — Nadto rząd gwarantuje 5 proc. dywidendę od kapitału zakładowego i obowiązuje się pokrywać ewentualny deficyt. W zamian za to rząd zastrzega sobie: kontrolę finansową, nabycie 40 procent akcji spółki, wprowadzenie do składu Rady odpowiadającej tym 40 proc. akcyj ilości osób, wskazanych przez rząd; powierzenie kierownictwa działu politycznego dyrektorowi, mianowanemu przez rząd; stosowanie się w działalności swej zagranicą do dyrektyw poselstw polskich; przesyłanie do Polski bezzwłocznie i bez zmian tak depesz, jak i informacyj. Umowa ma zostać zawartą na lat 10. — Z chwilą zatwierdzenia umowy przez Radę ministrów zniesione być mają zagraniczne placówki prasowe ministerstwa spraw zagranicznych, oraz biuro propagandy zagranicznej.

— Wiec zdemobilizowanych akademików wszechnicy lwowskiej odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali XIV starego gmachu uniwer. Mikołaja 4. — Na porządku dziennym sprawozdanie Komitetu wykonawczego.

— Do wczorajszej recenzji teatralnej zakradło się parę niedokładności: Na wstępie mowa o czynnikach (sic wynikach), składających się na trwałość wspomnienia, które pozostawia po sobie dzieło poetyckie. Zakończenie ma brzmieć: „Reżyserował p. Okornicki, który w farsach i zbliżonych do farsy komedjach doskonale wywiązuje się ze swego zadania, gdy „Ewa" jest właściwie stylizowanym dramatem".

— Z karty żałobnej. We Lwowie zmarł w 82 roku życia emeryt. wiceprezydent namiestnictwa, Jan Lidl. Pogrzeb dziś w piątek o godz. 5 popoł. z domu żałoby przy ul. Zamojskiego l. 15.

— Z towarzystwa politechnicznego. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie, które zagaił prezes p. Stanisław Rybicki. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, prezesem wybrano ponownie p. Rybickiego. Na wniosek prof. Hauswalda uchwalono wnioski następujące:

1) Walne zebranie stwierdza, że zarządzone rozporządzeniem min. robót publicznych podporządkowanie okręg. dyrekcji robót publicznych wojewodom, jest w wysokim stopniu szkodliwe dla normalnego funkcjonowania administracji technicznej w państwie i domaga się cofnięcia tego rozporządzenia,

2) konstatuje, że tworzenie coraz to nowych urzędów technicznych II. instancji stoi w rażącej sprzeczności z ogólnie odczuwaną potrzebą zmniejszania ilości urzędów,

3) protestuje przeciwko ciągłym zmianom personalnym na kierowniczych stanowiskach w administracji technicznej.

Dalej uchwalono wniosek prof. Nadolskiego: „Walne zgromadzenie wyraża żal z powodu, że ministerstwo robót publ. z natury swej powołane do obrony interesów techników, sprawom tym nietylko nie poświęca dostatecznej uwagi i opieki, lecz przeciwnie, pomija milczeniem wnioski Tow., dotyczące najżywotniejszych naszych spraw, jak ustawa o ochronie nazwy zawodowej inżyniera, organizacji izb itp., — wreszcie przyjęto wniosek inż. Bratry:

„Walne zgromadzenie protestuje przeciw nadawaniu przez ministra robót publ. tytułów inżynierów na mocy austr. rozporz. ces. z r. 1917, przeciw czemu oświadczyły się wszystkie organizacje politechniczne Małopolski, oraz przeciw uchwalaniu nieuzasadnionych i w ustawach niedopuszczalnych ulg politycznych przez udzielanie autoryzacji na inżynierów z rozporządzeniem rządowem.

— Zbiórka na rzecz uchodźców z za Zbrucza, urządzona 4. bm., dała około 53.000 mkp.

— Galicyjska Kasa oszczędności. Walne zgromadzenie odbędzie się 15. bm. o godz. 10 przedpoł.

— Izba adwokatów we Lwowie urządza we czwartek, 7. bm. o g. 6.30 wieczór dyskusyjny nad ustawą o podatku majątkowym. Dyskusję zagaił dr. L. Mund.

— Lwowskie Towarzystwo lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 8. bm. o godz. 6. wiecz. w sali poliklinki. Porządek obrad: Dyskusja nad odczytem dra Meiselsa. Przedstawienie chorych: dr. Tennenbaum, dr. Jarocki. Docent dr. Leszczyński: Miliarpold Boecka. Przedstawienie przypadku i omówienie tej sprawy. Dr. Askenazy: Naparstnica i kąpiel kwaso-węglowa w świetle nowych poglądów.

— Targi wschodnie we Lwowie. Posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się w piątek, 8. bm. o godz. 7. wieczór w sali giełdowej (Izba handlowa i przemysłowa, Akademicka 17).

— Posiedzenie komisji czyszczenia miasta odbędzie się w sobotę, 9. bm. o g. 6. popoł. w sali komisyjnej.

— Zgromadzenie kolejarzy. Związek zawodowy pracowników kolejowych zawiadamia, że 10. bm. o g. 9 rano odbędzie się ogólne zgromadzenie kolejarzy w sali kino „Grażyna" przy ul. Leona Sapiehy, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z ostatniej akcji kolejarzy w obronie postulatów ekonomicznych. 2) Wnioski i interpelacje.

— Koncerty „Echa". Po długiej przerwie, bo od wybuchu wojny europejskiej — „Echo" urządza w tym roku szereg koncertów po miastach i zdrojowiskach Małopolski. Dobrze zespiewany zespół pod wytrawną batutą dyr. Rangla wystąpi w dniu 9. kwietnia w Złoczowie, zaś 10. kwietnia w Tarnopolu. Między innemi zostanie odśpiewany większy utwór F. Nowowiejskiego „Obrona Lwowa". Współudział bierze również A. Schmar, wiolenczelista. Bilety wcześniej do nabycia w Złoczowie w handlu WP. Rysego, zaś w Tarnopolu w cukierni WP. Adamowskiego.

— Izba drzewna we Lwowie. Minister skarbu zatwierdził projekt utworzenia we Lwowie Izby drzewnej.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj odbywała się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Leonowi Markowi i Karolowi Matuli, oskarżonym o gwałty na rodzinie żydowskiej w listopadzie 1918 r. Po wywodach oskarżyciela i obrony ława przysięgłych zaprzeczyła pytania co do winy Marka o gwałt publiczny z § 87, o rabunek i włamanie, natomiast zatwierdziła pytanie w kierunku zbrodni kradzieży u obu. Na tej podstawie trybunał skazał obu po 10 miesięcy więzienia.

— **Wykrycie tajnej drukarni dolarów amerykańskich we Lwowie.** Policja lwowska wykryła fabrykę dolarów amerykańskich we Lwowie. Wpadło w ręce władzy banda fałszerzy dolarów, którzy wcale nieźle urządzili drukarnię i produkowali znaczną ilość pieniędzy. Policja aresztowała znaczną **ilość kliszy, papieru i gotowych banknotów.**

— **Szulernia we Lwowie.** W ostatnich dniach doniesiono policji, że w tutejszej kawiarni „de la paix" (dawniej „Avenue") uprawiają szulerkę na wielką skalę, niektórzy gracze przegrali tam po kilkaset tysięcy mk., pewien uchodźca rosyjski pół miliona mk., a jakiś kapitan rosyjski Korczak, rzekomo b. adjutant cara, 3 miljony marek. Dziwna rzecz, że szulerka w tej kawiarni tak długo była tolerowaną, tem bardziej, że już dawna kawiarnia „Avenue" znaną była jako nora szulerska. Wątpić nie należy, że dyrekcja policji po stwierdzeniu faktów, o których doniesiono, odbierze właścicielom tej kawiarni koncesję i zamknie tę norę, chociażby dla przewietrzenia szulerni. Tolerowanie takich zbrodniczych nor rozzuchwala tylko szulerów i zbrodniczych kawiarzy, którzy z tego ciągną olbrzymie zyski.

— **Dramat miłosny.** Do urzędu śledczego policji państwowej we Lwowie zgłosił się 21-letni Jan Prystarz, buchalter, zamieszkały w Hordyni, który przyznał się, że popełnił morderstwo na swej narzeczonej Oldze Fedkowiczównej. Z Fedkowiczówną nie mógł się ożenić, ponieważ była ukrainką i za Polaka wyjść nie chciała, co chłopak tak mocno wziął sobie do serca, że wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia. Chciał następnie strzelić także do siebie, lecz po pierwszym wystrzale wbiegli sąsiedzi i wyrwali mu broń z ręki. Pragnąc uniknąć pogoni policyjnej, — desperat sam oddał się w ręce władzy.

— **Schwytanie niebezpiecznego bandyty na gorącym uczynku.** O godz. 3 rano przyprowadzili posterunkowi policji Zabratyński i Jangola na policję 19-letniego żydka, schwytanego w chwili, gdy po włamaniu do sklepu wynosił stamtąd zrabowane rzeczy. Indywiduum to, nie posiadające żadnych dokumentów, jest niebezpiecznym bandytą z Częstochowy, przebranym dla większej pewności w mundur wojskowy, który — jak tego nauczyło doświadczenie bandyckie w bolszewickiej Rosji — zapewnia większą swobodę ruchów. Aresztowany zapodał, że nazywa się Moszko Rosenbaum, został zaś ujęty wśród następujących okoliczności: Z kilkoma towarzyszami przybył rzekomo o godz. 4 popołudniu z Częstochowy do Lwowa. W parę godzin później był już „przy pracy" w sklepie galanteryjno-bławatnym Szulima Ensa przy ul. Rutowskiego 21, dokąd zbrojny w karabin dobrał się przez piwnicę po wyłamaniu kraty. Żołnierze policyjni zauważyli po północy dwóch ludzi na ulicy, którym trzeci podawał zrabowane towary. Równocześnie czwarty ptaszek zajeżdżał po zdobycz dorożką nr. 120 z osławionym Szulimem Katzem na koźle. Na widok policjantów bandyci zbiegli wszyscy, prócz Rosenbauma. Zamierzona szkoda przenosi 800 tys. marek.

Na bandycie znaleziono czyściutką nową bieliznę, którą jednakowoż nie łatwo było obejrzeć. Bo gdy policja chciała przeprowadzić na aresztancie rewizję osobistą i zdjąć mu w tym celu bluzkę, szczwany lisek zaczął ryczeć w niebogłosy i bronić się pięściami tak uparcie, że pięciu ludzi musiało go przytrzymać.

Dalsze śledztwo w sprawie włamania jest w toku.

— **Wesołego snu smutny koniec.** Kupiec Jan Haftel w hotelu Bristol zdrzemnął się odrobinkę w swoim pokoju. Skorzystał z tego jakiś złodziejaszek i wsunąwszy się do pokoju wyjął mu z kieszeni portfel z 38 tysiącami marek. Poszkodowany w tej chwili obudził się i zaczął łapać złodzieja, a pomagał mu w tem służący hotelowy Jan Jaremczuk. Lecz pomagał mu bardzo niezdarnie, bo tak przeszkadzał i marudził, że ułatwił złodziejowi ucieczkę. Niezdarnego — a może chytrego Jaremczuka — aresztowano.

— **Przy pracy.** Na robotnika Józefa Borowego usunął się w czasie pracy koło dworca łyczakowskiego nasyp, który go ciężko przygniótł. Borowego odwieziono do szpitala.

— **Włamanie.** Ubiegłej nocy włamał się złodziej do spiżarki dra Krzyżanowskiego Kalksta w szpitalu powszechnym. Przez spiżarkę rabuś dostał się do jadalni i zaczął zbierać srebro. Spłoszony szelestem uniósł tylko część srebra stołowego, wartości 65 tys. mk., resztę — napewno z bólem złodziejskiego serca — z powodu szybkiej ucieczki zostawił.

W Polsce i na świecie.

— **Wystawa grafiki polskiej w Hadze.** Otwartą została w Hadze wystawa współczesnej grafiki polskiej. Koło artystyczne holenderskie i prasa przyjęły tę wystawę z wielkim entuzjazmem. Jak się dowiaduje „Naród" muzeum miejskie w Hadze zakupiło 8 plansz Skoczylasa.

Komunikaty.

Polskie Towarzystwo Dermatologiczne. W Warszawie powstało polskie towarzystwo dermatologiczne. Podpisani członkowie tegoż T-wa utworzyli koło lwowskie P. T. D. Zapraszają więc kolegów interesujących się dermatologią do zapisywania się w poczet członków P. T. D. Zgłoszenia przyjmuje dr. Zdzisław Kotiers (klinika dermatologiczna ul. Piekarska 71 lub ul. Jabłonowskich 2).

Kotiers, Leszczyński, Łukasiewicz, Papée, Świątkiewicz.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

L.B. 326/21. We Lwowie, 7 kwietnia.

KARTY CHLEBOWO-MĄCZNE.

P. T. mężów zaufania zawiadamia się, że **karty chlebowo-mączne na okres od 13. kwietnia** 1921 r. będą przygotowane do podjęcia w dniach **8 i 9 kwietnia 1921 r. t. j. w piątek i sobotę od godziny 5 do 7 popołudniu w XVII B. Departamencie** Magistratu ul. Piekarska l. 11.

Jednocześnie przygotowane też będą karty **na mace dla ludności żydowskiej.**

Zarazem uprasza się się P. T. mężów zaufania o przedłożenie nowych wykazów ludności żydowskiej. — Należytość za karty chlebowo-mączne, jakoteż też macowe wynosi po 50 fenigów za sztukę.

Przy poborze kart należy się wykazać potwierdzeniem złożenia należytości za poprzednie karty, jakoteż za legitymacje spożywcze.

Mieszkańcy, pobierający artykuły rejonowe w sklepie rejonowym nr. 70 ul. św. Marcina l. 16 u Wolkena Chaima, realizować będą swoje karty chlebowo-mączne nr. 5 i 6 w sklepie rejonowym Nadla przy ul. św. Marcina l. 27.

—o—

Z Rady miejskiej.

Dwie podwyżki były na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej proponowane, lecz tylko co do jednej, mianowicie alkoholowej zapadła uchwała, drugą podwyżkę, obciążającą całą ludność, odroczono o tydzień. Posiedzenie, któremu przewodniczył wicepr. dr. **Schleicher** rozpoczęło się, jak to bywa bardzo często, wnioskami i interpelacjami.

R. **Welch** postawił nagły wniosek w sprawie uruchomienia łaźni fundacji im. Duchcińskiego, której potrzeba daje się odczuwać szerokim warstwom ludności. Nagłość i wniosek uchwalono.

R. dr. **Rucker** domagał się przyspieszenia sprawy przeniesienia Ochronki im. Piłsudskiego z dotychczasowego, bardzo nieodpowiedniego lokalu przy ul. Mochnackiego do przeznaczonego już na ten odpowiedniego lokalu przy ul. Jabłonowskich. Sprawa ta zalega już od dłuższego czasu w Magistracie ze szkodą dziatwy, która tymczasem przebywać musi w lokalu niehygienicznym.

R. **Dolanowicz** przedłożył nagły wniosek domagający się, aby Magistrat do tygodnia przedłożył Radzie miejskiej wnioski w sprawie podwyższenia płacy pracownikom akcyzy miejskiej. Rada jednomyślnie wniosek przyjęła.

Na wniosek komisji matki delegowano do komisji świadczeń wojennych radnych Murzyńskiego i dra Bubera.

R. **Salamander** poruszył ważną dla mieszkańców Lwowa kwestię wypieku chleba kartkowego, który jest niemożliwy do jedzenia i sprowadza często choroby żołądka. Rewizja piekarń wykazała, że tym razem nie ponoszą winy piekarze, lecz jakość dostarczanej przez aprowizację do wypieku tzw. mąki, która zawiera zaledwo 30 proc. mąki żytniej, reszta zaś składa się z rozmaitych szkodliwych surogatów. Domaga się zwołania subkomitetu aprowizacyjnego wspólnie z piekarzami i młynarzami, a zarazem żąda, by mąka do wypieku posiadała 70 proc. mąki żytniej, a fachowcy mają orzec, co stanowić ma dalszy procent domieszek, wpływających na dobroć chleba. Równocześnie wystąpił mowca przeciw rekwizycjom chleba pozakontyngentowego, dokonywanym z bezwzględnością przez Urząd walki z lichwą. Apeluje do prezydjum miasta, aby w tej sprawie interweniowało.

W tej samej sprawie przemawiał r. **Maksymowicz**, wytykając Urzędowi walki z lichwą, że miesza się do rzeczy niepodlegających jego kompetencji i podraża w ten sposób ceny chleba pozakontyngentowego.

Z porządku dziennego r. **Bernacki** przedłożył do drugiej uchwały wniosek o wyznaczenie gruntów dla **Spółki mieszkaniowej** pod budowę domów.

Podwyżka opłat alkoholowych.

Dłuższą dyskusję wywołał referat r. **Terenkoczego** z wnioskami, domagającemi się podwyższenia opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Referent na poparcie wniosku stwierdza, że kasa gminna jest co miesiąca w tem smutnem położeniu, że nie może wypłacić swoich pracowników. Co miesiąca czyni się różne starania, aby kasę zapełnić. Tak dłużej trwać nie może. Wniosek domaga się podwyżki za 1 stopień hektolitrowy: araku, koniaku, likieru, rozolisu 130 marek za litr, za 1 stopień hektolitrowy: wódki, rumu i spirytusu 200 marek od litra, za miód 4 marek od litra.

W dyskusji przemawiali: r. **Hauswald, Fiedler, Maksymowicz, Chrystowski, Thullie, Synowski i dr Mikołajski, Włodzimirski** i referent.

Sprawa podwyżki z wyjątkiem jednego głosu, zyskała wielu zwolenników, natomiast zwrócono uwagę, aby nie podwyższano opłat za spirytus na cele lecznicze, gdyż pociągnęłoby to za sobą podwyżkę lekarstw i dotknęło tem samem szerokie warstwy ubogiej ludności.

W głosowaniu przyjęto powyższe wnioski referenta, inne wnioski odrzucono. Podwyżka obowiązywać zacznie z chwilą ogłoszenia odnośnej ustawy.

Podwyższenie ceny prądu elektrycznego i biletów tramwajowych.

R. Felsztyn referował niepopularne, a jednak konieczne dla równowagi finansowej funduszów gminnych wnioski o podwyższenie opłat za światło i prąd elektryczny, oraz bilety tramwajowe. Jak z góry przewidzieć było można wnioski referenta spotkały się z silną opozycją. W dyskusji zabierali głos radni: Höflinger, Brodacki, Hauswald, Thulie, wreszcie na wniosek r. Bol. Lewickiego, z powodu spóźnionej pory dalszą dyskusję odroczono. Referent projektuje podwyżkę za światło w mieszkaniach z 18 na 25 mk., w lokalach publicznych z 28 na 40 mk., w kinoteatrach z 35 na 50 mk., na cele przemysłowe z 12 na 17 mk. za kilowat-godzinę. Ceny biletów tramwajowych z 6 na 10 mk. wprost, z 8 na 12 z przesiadaniem, wojskowe i poranne z 4 na 6, z dworca do miasta i kontrolne z 10 na 15 mk., nocne 15 mk. Abonament miesięczny nieograniczony z 500 na 800 mk., dwurazowy z 220 na 300 mk., szkolny 100 mk., z przesiadką 150 mk.

Nadesłane.

†

TADZIO KOCZUR

najukochańszy synek zmarł dnia 6. kwietnia przeżywszy lat 6.

W głębokim żalu pogrążeni Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na pogrzeb który się odbędzie w piątek dnia 8. b. m. o godz. 11-tej z domu żałoby ul. Bajki 17. na cmentarz Łyczakowski. 3953

†

Z WŁODKÓW

Antonina Kędzierska

wdowa po lekarzu

zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 4. kwietnia 1921 r., przeżywszy lat 48.

Eksportacja zwłok z domu przedpogrzebowego (ulica Kochanowskiego 96) na dworzec kolejowy odbędzie się w sobotę dnia 9. kwietnia 1921 r. o godz. 9 rane.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Turcem w poniedziałek dnia 11. kwietnia, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w smutku pogrążony **Brat.**

Zjazd kooperatyw urzędn. państwow.

odbył się onegdaj w Warszawie w obecności 59 przedstawicieli 29 kooperatyw urzędników państwowych i komunalnych z Królestwa Polskiego i Małopolski. Na zjeździe byli obecni minister aprowizacji p. Grodziecki, minister zdrowia i wiceminister skarbu. Do prezydjum zaproszony został jako przewodniczący radca Rybicki ze Lwowa.

Pierwszym punktem obrad było założenie związku kooperatyw całej Polski. Referent p. Mrozowski przedstawił stan rodziny pracownika państwowego, która musi się borykać z szalejącem paskarstwem i podkreślił, że kooperatywa mała nie może zakupić ładunków całego transportu, żeby zaś odbierać kontyngent, trzeba większej kooperatywy. Konieczne są organizacje, które mogą i muszą pochłaniać większą ilość towaru.

Dr. Szulce, mówił o głodzie mieszkaniowym i zaproponował budowę domów koszarowych a nie małych domków z ogródkami.

Minister aprowizacji p. Grodziecki zwrócił uwagę, że wobec wzmagającego się łańcucha pośredników, związek musi odgrywać wielką rolę, ale będzie ją odgrywał tylko wtedy, gdy nie będzie się rozpraszał na daleko idący zakres działalności. Nadto oparta ona być musi na fachowości.

Pods. st. w min. skarbu dr. Weinfeld zaznaczył, że w interesie każdego członka kooperatywy leżyć musi dbanie o rozwój własnej kooperatywy.

Uchwalono założyć związek rewizyjny z siedzibą w Warszawie, który będzie organizacją dla całej Rzeczypospolitej, z oddziałami dla poszczególnych dzielnic Polski. Związek ten będzie miał za zadanie rewizję kooperatyw, a także inicjatywę w zakładaniu kooperatyw nowych oraz instytucji kredytowych i przemysłowych.

NADESŁANE.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7. kwietn. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym:

	Mkp.		płacą:	żąd.:	transak. Marki p.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	31·—	725·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—	16·80	840·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	29·40	760·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	260—	28·—	580·—	550·—	540·—
Bank ziemski kredyt. z K.	260—	31·—	675·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

			płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—	100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140—	00	2400	2500	2450
Tow. akc. Fabr. kaw	140—	21·—	2700		
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000—	00	3400	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—	28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—	301	85·000	——	——
Tow. Gałoła	140—	00	7000	——	——
Tow. Górka	140—	15·40	8000	——	——
„Olkos" Zakłady przem. drzewnego	1000—	00	3800	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500—	00	1700		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—	00	1075	00	00
„Pocisk" Zakł. amunic.	350—	00	1650		
Polska Nafta	490—	75	3000	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—	21·—	950	——	——
Tow. Rakszawa	140—	28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—	5·60	1775	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—	00	5900	——	——
Tow. Zieleniewski	120—	20·—	7000	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	440·—	480·—	—·—
„ „ po 500 rb.	300·—	350·—	—·—
„ „ drobne	200·—	250·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	85·—	—·—
„ „ (po 250)	45·—	65·—	—·—
Ruble dumskie kiereńki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	56·25	59·25	—·—
100 franków szwajcarskich	120·—	140·—	—·—
1 sterling	3100·—	3300·—	—·—
1 dolar amerykański	780·—	810·—	—·—
1 dolar kanadyjski	620·—	680·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1275·—	1350·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1175·—	1250·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1075·—	1150·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1125·—	117[illegible]·—	—·—
„ „ drobne	1025·—	1075·—	—·—
Liry włoskie	24·00	26·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe	900—	1000—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	105·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3125·—	3325·—	
„ na Paryż	57·00	61·00	—·—
„ na Zurych	125·—	145·—	—·—
„ na Pragę	1085·—	1185·—	—·—
„ na Wiedeń	115·—	135·—	125
„ na Berlin	1300·—	1400·—	—·—
„ na N. Jork	760·—	810·—	—·—
„ na Brukselę	1125·—	1175·—	—·—

OGŁOSZENIA.

Podziękowanie.

Pani Dr. Hamerschmidowej kierowniczce Państw. Szpitala epid. w Busku, składam podziękowanie za sumienne i skuteczne wyleczenie żony mojej Heleny Angielskiej z ciężkiej choroby gorączkowej i za uratowanie życia żonie mojej co do którego prawie żadnej już nie było nadziei.

3958 **Józef Angielski.**

L. 4750. Śniatyn dnia 1/4. 921.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady przybocznej z 31. marca br. rozpisuje Zarząd **miasta** Śniatyna konkurs na posadę

1) inspektora policji

2) konduktora dróg.

Kandydaci winni wykazać: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Nieprzekroczony 40 rok życia, 3) Fizyczną zdolność do pełnienia służby, 4) Nieposzlakowany charakter, 5) Uregulowane stosunki majątkowe, 6) Uczynienie zadość powinności czynnej służby wojskowej lub uwolnienie od wojska.

Nadto wymaga się od kandydata na inspektora policji ukończonej z dobrym postępem 4 kl. szkoły średniej i egzaminu na inspektora złożonego w Wydziale krajowym lub służby przy żandarmerji i świadectwa ze złożonego egzaminu na komendanta posterunku, zaś od kandydata na konduktora drogowego egzaminu złożonego w Wydziale krajowym.

Kandydaci pozostający w służbie mają podania swe wnieść za pośrednictwem swej Władzy. **Obie posady są zaraz do objęcia.**

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do **20. kwietnia 1921.** 3881

Do obu posad przywiązane są pobory urzędnika państwowego XI. rangi z wszystkimi dodatkami.

Magistrat miasta.
Burmistrz: M. Niemczewski.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.